

Wybory do sejmiku województwa świętokrzyskiego w 1998 i 2002. Województwo z odzysku spłaca polityczny dług...

Wprowadzenie

W ciągu pierwszego roku po wygranych wyborach parlamentarnych 1997 roku rząd Jerzego Buzka przygotował cztery wielkie reformy, wśród których największy rezonans społeczny wywołała reforma samorządowa, rozszerzająca zakres decentralizacji państwa na kolejne poziomy – powiatu i województwa (regionu). Po burzliwych walkach w parlamencie o ustalenie ostatecznej liczby województw i ich stolic oraz liczby powiatów i miast będących ich siedzibami, po trwającej kilka miesięcy aktywizacji regionalnych i lokalnych społeczności walczących o uzyskanie statusu powiatu czy województwa, uchwalone zostały przez sejm ustawy zmieniające podział administracyjny Polski. Kluczowe jednak było oddanie kolejnych obszarów władzy państwa we władanie samorządów. Udało się odwrócić tym samym trend do hamowania procesów reformowania ustroju państwa, nazywanych często recentralizacją biurokratyczną, zapoczątkowany w roku 1994, po zwycięstwie sił lewicowych w wyborach parlamentarnych. Gruntownej reorganizacji uległy struktury i zasady zarządzania: w miejsce systemu scentralizowanego, resortowego i rozproszonego, opartego

[1] ORCID: 0000-0002-3055-4827.

na czynniku biurokratycznym, wprowadzono system zdecentralizowany, skonsolidowany terytorialnie i oparty na odpowiedzialności politycznej wybieralnych władz samorządowych^[2]. Przebudowa ustroju administracyjnego państwa i przeniesienie władzy samorządowej na dwa dodatkowe szczeble wiązała się również z ustaleniem kształtu organów samorządu szczebla powiatowego i wojewódzkiego^[3].

Charakterystyka instytucjonalnych uwarunkowań rywalizacji

Województwo świętokrzyskie uzyskało swój status 16. województwa w efekcie dramatycznej walki władz sejmiku samorządowego województwa kieleckiego i społeczności województwa, trwającej praktycznie od początku 1998 roku. Planowana przez ówczesny rząd reforma administracyjna początkowo ograniczała liczbę województw do dwunastu. Miasta posiadające status stolic województw przed reformą 1975 roku^[4] (Kielce, Bydgoszcz, Opole, Zielona Góra i Koszalin), a zagrożone likwidacją w ramach planów reformy administracyjnej, zjednoczyły się w walce o utrzymanie swoich statusów i powrót do modelu 17 województw.

W województwie kieleckim do walki włączyły się samorządy miast i gmin regionu, organizacje społeczne i gospodarcze i sami mieszkańcy. Samorządowcy z regionu powołali Forum na Rzecz Województwa Kieleckiego, zaś ówczesny poseł AWS–ZCHN Mariusz Olszewski powołał Komitet Obrony Województwa Kieleckiego „Moje Kielce – Nasza Kieleccyzna”, do którego przystąpili wszyscy regionalni parlamentarzyści z opozycji próbując wywierać nacisk na kształt planowanego podziału administracyjnego.

Józef Szczepańczyk, ówczesny przewodniczący sejmiku samorządowego województwa kieleckiego, pobudzał społeczne zaangażowanie w obronę

[2] Szerzej: M. Kulesza, *Transformacja ustroju administracyjnego Polski (1990-2000)*, „Studia Iuridica” 2000, vol. XXXVIII, s. 83.

[3] Ustawa z dnia 16 lipca 1998 roku Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw, Dz.U. 1998, nr 95, poz. 602.

[4] Ustawa z dnia 28 maja 1975 roku o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych, Dz. U. 1975, nr 16, poz. 91.

województwa apelując: *„W naszej historii województwo kieleckie było – jak dotąd – likwidowane tylko przez okupantów lub zaborców. Mam nadzieję, że do tego grona nie dołączy obecny rząd i parlamentarzyści”*^[5].

Obrona przed niekorzystnym dla Kielc rozstrzygnięciem przybrała od marca 1998 roku koncepcję województwa staropolskiego zawierającego w swym obrębie dotychczasowe kieleckie i częstochowskie. Przez pewien czas w obiegu publicznym funkcjonowała jeszcze trudniejsza dla kielczan koncepcja przyłączenia województwa kieleckiego do małopolskiego z siedzibą w Krakowie.

Wiece i pikiety społeczeństwa odbywały się z różnych inicjatyw co kilka dni, zarówno w Kielcach, jak i pod Sejmem czy siedzibą rządu. Na transparentach nad głowami pikietujących tłumów pojawiały się hasła wyrażające desperację, jak „Nie ma Ojczyzny bez Kielecczyny”, „Kielecczyna naszym domem, ratujmy go!”, „W Krakowskim Chęciny – zaszczyt to czy kpiny?”, „Kielce z Krakowem to dwie sprzeczności – mówił Sienkiewicz, potwierdził Żeromski”, albo nawiązujące do słów piosenki – „Ach Kieleckie, jakie cudne”, czy „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa”. Po majowej debacie nad kształtem reformy, 5 czerwca 1998 roku Sejm przegłosował podział kraju na 12 województw z ziemią kielecką przypisaną do województwa małopolskiego^[6]. Opór społeczny przeciwko ustawie wzmógł się, protesty, blokady, listy i petycje były wysyłane do wszelkich możliwych instytucji decydenckich w kraju. Do Kielc przybył 14 czerwca 1998 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski, którego do swoich racji w obronie województwa próbowało przekonać ponad 20 tys. osób. Prezydent obiecał zrobić wszystko, żeby przekonać siły polityczne do koncepcji województwa staropolskiego łączącego kieleckie i częstochowskie. Manifestacje mieszkańców obu województw przeniosły się pod parlament, gdzie w Senacie miały się rozstrzygać losy ustawy z 5 czerwca. Senat w swojej poprawce zwiększył liczbę województw do 15, a Sejm zaakceptował tę poprawkę, jednakże nie było w niej uwzględnionego województwa staropolskiego. 2 lipca 1998 r. Prezydent Kwaśniewski zawetował ustawę tworzącą 15 województw,

[5] T. Natkaniec, *Kto podniesie rękę na Kielecczynę*, „Echo Dnia” z 20. 01. 1998 r.

[6] Jedynym posłem prawicy, który głosował przeciwko koncepcji 12 województw był poseł Mariusz Olszewski.

co oznaczało rozpoczęcie od nowa prac nad koncepcją trójstopniowego podziału terytorialnego kraju. Kuluarowe negocjacje w parlamencie pomiędzy AWS i SLD doprowadziły w nocy z 15 na 16 lipca do politycznej zgody wokół koncepcji podziału kraju na 16 województw z województwem świętokrzyskim i zakończyły burzliwą procedurę uchwaleniem ustawy w dniu 24 lipca 1998 roku^[7]. W granicach tego jednego z najmniejszych województw znalazły się 102 gminy skupione w 13 powiatach oraz miasto Kielce jako powiat grodzki. Utworzenie województwa stało się możliwe poprzez dołączenie części gmin byłego województwa tarnobrzeskiego (Staszów, Sandomierz, Opatów, Tarłów, Ożarów, Zawichost), trzech gmin częstochowskich (Radków, Moskorzew, Secemin), gminy Gowarczów z radomskiego oraz Fałkowa i Kluczeńska z piotrkowskiego. Niestety nie udało się pozostawić w ramach świętokrzyskiego gmin województwa kieleckiego sprzed 1975 roku – m.in. Szydłowca, Lipska, Iłży, Miechowa, Charsznicy i Książa Wielkiego.

Podmioty rywalizujące w wyborach do sejmiku w wyborach 1998 roku

W województwie świętokrzyskim ustalono 7 okręgów wyborczych z możliwością uzyskania od 5. do 8. mandatów. Wybory do pierwszej kadencji sejmików odbyły się 11 października 1998 r.

Przepisy ordynacji wyborczej do sejmików już na wstępie prowadziły do ograniczania liczby startujących ugrupowań, zaś mechanizm rozdziału mandatów premiował duże ugrupowania (partie polityczne). Ponadto w sposób zauważalny system prowadził, od samego początku, do upartyjniienia samorządów wojewódzkich (jak również powiatowych)^[8].

[7] Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, Dz. U. 1998, nr 96, poz. 603.

[8] M. Szczepankowska, *Ewolucja prawa wyborczego do samorządu terytorialnego w latach 1990-2006 w perspektywie partii politycznych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 11, s. 133.

Tabela 15.1. Liczba okręgów i ich granice w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w wyborach 1998 i 2002.

Wybory 1998			Wybory 2002		
Numer okręgu	Granice okręgu (powiaty)	Liczba mandatów	Numer okręgu	Granice okręgu (powiaty)	Liczba mandatów
1	sandomierski, staszowski	6	1	ostrowiecki, opatowski sandomierski,	6
2	buski, kazimierski, pińczowski	5	2	konecki, skarżyski, starachowicki	6
3	jędrzejowski, konecki, włoszczowski	8	3	kielecki, staszowski	6
4	skarżyski, starachowicki	6	4	Kielce	5
5	ostrowiecki, opatowski	6	5	buski, pińczowski, jędrzejowski, kazimierski, włoszczowski	7
6	Kielce	7			
7	powiat kielecki	7			
		45			30

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Kandydatów do wyborów we wszystkich okręgach wystawiły ogólnopolskie partie: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Akcja Wyborcza Solidarność, Unia Wolności oraz koalicje partii politycznych: Przymierze Społeczne PSL–UP–KPEiR, Ruch Patriotyczny Ojczyzna oraz katolickie stowarzyszenie „Wspólnota Świętokrzyska”. W okręgu nr 1 (sandomiersko-staszowski) oraz w okręgu nr 4 (skarżysko-starachowicki) wystawiło listę katolickie Stowarzyszenie „Rodzina Polska”. Wymienione partie i koalicje (oprócz „Wspólnoty Świętokrzyskiej”) startowały z wylosowanymi, jednolitymi w skali kraju numerami list: nr 1. – SLD, nr 2 – AWS. nr 3 – UW, nr 4 – Przymierze Społeczne, nr 5 – Ruch Patriotyczny Ojczyzna i nr 6 – Stowarzyszenie Rodzina Polska. W pojedynczych okręgach zarejestrowały swoje listy: Komitet Wyborczy Rolników w Dębianach (okręg nr 1), Komitet Wyborczy Starachowice – Wspólna Sprawa (okręg nr 4) oraz Komitet Wyborczy „Nasze Kielce” (okręg nr 6).

Na tle bardzo niskiej frekwencji w wyborach samorządowych w 1994 roku (33,78% w skali kraju) wyraźnie lepiej przedstawiała się frekwencja średnia w 1998 roku (45,35%). Frekwencja w wyborach do sejmików w województwie świętokrzyskim (47,1%) okazała się tym bardziej dla tego regionu zaskakująca. Analitycy ten fakt wiążą z efektem „ocalenia” województwa dzięki „interwencji” prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego^[9] oraz swoistej samorządowej mobilizacji części społeczeństwa regionu.

Wybory do trzech szczebli samorządów okazały się dla wyborców trudne technicznie – w wyborach do sejmików w skali kraju zanotowano aż 9,45% głosów nieważnych, w trzech czwartych z powodu niepostawienia znaku x przy nazwisku^[10]. Można byłoby postawić ryzykowną tezę, że dla części wyborców mógł być to atawizm z przeszłości związany z hasłem „głosujemy bez skreśleń” charakterystycznym dla wyborczych spektakli systemu socjalistycznego. Niestety problem ten nie ograniczył się do pierwszych wyborów do sejmików, ukazując w kolejnych elekcjach równie wyraźny deficyt kompetencji wyborców w kwestii techniki głosowania. Co jednak nie dziwi w kontekście faktu, że wyborca w wyborach samorządowych otrzymywał pokaźny stos kart wyborczych, wśród których nietrudno było się pogubić^[11].

Tabela 15.2. Wyniki wyborów do sejmiku województwa świętokrzyskiego w wyborach 1998 r. w podziale na okręgi wyborcze (podmioty uczestniczące w podziale mandatów).

Okręg	AWS		SLD		PS		UW		RP		RPO		Komitety regionalne*	
	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
1	20,97	2	26,8	2	26,25	2	10,03	-	2,83	-	2,89	-	6,68	-
2	14,93	1	28,91	2	36,22	2	10,27	-	-	-	2,18	-	7,49	-

[9] T. Zarycki, *Wybory samorządowe w 1998 r.*, [w:] *Decentralizacja terytorialnej organizacji kraju: założenia, przygotowanie, ustawodawstwo*, G. Gorzelak (red.), Warszawa 1999, s. 48.; M. Niewiadomska-Cudak, *Frekwencja wyborcza w elekcjach samorządowych w Polsce*, „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 2, s. 18-19.

[10] Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 23 października 1998 roku, Dz.U. 1998, nr 131, poz. 861.

[11] Por. K. Sidorkiewicz, *Zmiany prawa wyborczego w wyborach samorządowych w latach 1990-2010 i ich skutki*, [w:] *Prawne uwarunkowania funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce*, H. Gawroński, K. Olszewska, K. Sidorkiewicz, K. Starańczak (red.), Elbląg 2020, s.53-54.

Okręg	AWS		SLD		PS		UW		RP		RPO		Komitety regionalne*	
	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
3	19,94	2	39,59	4	22,38	2	5,67	-	-	-	5,11	-	7,31	-
4	30,61	2	33,67	3	12,91	1	10,87	-	3,16	-	2,54	-	2,13	-
5	11,77	-	47,37	4	25,33	2	4,27	-	-	-	2,33	-	8,92	-
6	14,20	1	45,31	4	3,89		7,63	-	-	-	2,50	-	23,94	2
7	26,30	2	30,66	2	24,44	2	4,46	-	-	-	2,73	-	11,41	1

* W okręgach nr 6 i 7 mandaty zdobyła Wspólnota Świętokrzyska.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Zdecydowanymi zwycięzcami w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego I kadencji były ogólnopolskie partie polityczne, a wśród nich na pierwszym miejscu znalazł się Sojusz Lewicy Demokratycznej, który w 45-osobowym sejmiku uzyskał 21 mandatów, co w systemie d'Hondta dawało mu aż 46, 67% mandatów w sejmiku. Niewątpliwie miało to związek z rolą tej partii, a przede wszystkim wywodzącego się z niej prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, w procesie obrony województwa. SLD uzyskał wyższe od średniej wyniki w województwach, których nie było w pierwotnych propozycjach rządowych nowego podziału administracyjnego. Ich „wywalczenie” łączono z poparciem tej partii^[12].

Dobry wynik SLD był również – w opinii niektórych badaczy^[13] – konsekwencją łatwego wpisania się wyborów do sejmików w konflikt rząd – opozycja. Sojuszowi łatwo przyszło atakować początkowy bałagan wywołany realizacją czterech reform rządu Jerzego Buzka.

Największe poparcie uzyskała lewica w okręgu 5. (ostrowiecko-opatowskim) – 47,37%, w okręgu kieleckim miejskim – 45,31% i okręgu nr 3. (Jędrzejów, Końskie, Włoszczowa) – 39,59%. W pozostałych okręgach poparcie dla SLD było również wysokie i oscylowało wokół 30%. Tylko w okręgu 2. (Busko,

[12] A. Piasecki, *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989-2002*, Zielona Góra 2003, s. 154.

[13] Por. J. Flis, A. Wołek, *Wybory do sejmików wojewódzkich*, [w:] *Atlas wyborczy Polski*, M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), Warszawa 2018, s. 247.

Kazimierza Wlk., Pińczów), SLD zostało pokonane przez Przymierze Społeczne (36,22%), w którym wiodącą rolę pełniło Polskie Stronnictwo Ludowe, niezwykle popularne w tych powiatach.

Na drugiej pozycji uplasowało się Przymierze Społeczne w koalicyjnej formule łączącej na potrzeby wyborów Polskie Stronnictwo Ludowe, Krajową Partię Emerytów i Rencistów oraz Unię Pracy, uzyskując 11 mandatów. Zaledwie 10 mandatów dla AWS, partii rządzącej w kraju i równocześnie twórczyni koncepcji reformy administracyjnej pogłębiającej decentralizację władzy państwowej oznaczało wówczas klęskę, szczególnie że koalicjant (Unia Wolności) nie uzyskał żadnego mandatu, mimo poparcia na poziomie prawie 31 tys. głosów (7,5%). AWS uzyskało w województwie świętokrzyskim najniższe poparcie w skali całego kraju. Według analityków procesów wyborczych był to efekt pojawienia się w regionie prawicowej Wspólnoty Świętokrzyskiej, która odebrała AWS znaczną część głosów uzyskując poparcie niemal 42 tys. głosujących (9,87%)^[14]. Warty uwagi był jeszcze wynik Ruchu Patriotycznego Ojczyzna (12,7 tys. głosów – 2,98%), jednak znacząco mniej uzyskało Stowarzyszenie Rodzina Polska (ok. 3,5 tys. głosów – 2,98%). Pozostałe trzy komitety lokalne uzyskały porównywalne, niskie poparcie: Starachowice – Wspólna Sprawa (ok. 2,5 tys. głosów – 0,59%), KW Rolników Indywidualnych – Bezpartyjnych w Dębianach (ok. 1,9 tys. głosów – 0,44%) i KW na Rzecz Popierania Samorządności Lokalnej Nasze Kielce (ok. 1,7 tys. głosów – 0,39%). Szczytne hasła i próby przebicia się przez system partyjnych podziałów z centralnej sceny politycznej ze swoimi problemami i interesami spełzły na niczym w obliczu starcia z siłami politycznymi niosącymi dla wyborców czytelne i emocjonalne skojarzenia, aczkolwiek niekoniecznie spójne z istotą zadań organu, do którego odbywały się wybory.

Tym samym prawie 90% głosów zebrały w regionie ogólnopolskie partie polityczne, a jeśli dodać wynik Wspólnoty Świętokrzyskiej, która była reprezentowana przez doświadczonych polityków, to ich udział stanowi niemal 99%. Nadzieje małych, lokalnych komitetów, że ich słuszne postulaty oparte

[14] Por. T. Zarycki, *Wybory...*, dz. cyt., s. 52.

na realnych potrzebach, niemające kontekstów wielkiej polityki, spotkają się z poparciem wyborców, zostały pominięte wobec czytelnej identyfikacji odnoszącej się do podziału historycznego.

Opisane wyniki, będące konsekwencją decyzji wyborców, potwierdzały coraz mocniej stabilizujący się dychotomiczny podział sceny politycznej separującej od siebie blok partii centrolewicowych (nazywanych postkomunistami), do których zaliczano SLD i PSL oraz partii postsolidarnościowych AWS i UW (plus drobniejsze ugrupowania sytuujące się na prawo)^[15]. Według T. Zaryckiego, najważniejszym aspektem pierwszych wyborów regionalnych z 1998 roku było właśnie pogłębienie się polaryzacji polskiej sceny politycznej wzdłuż osi prawica-lewica^[16]. Marginalną rolę, choć symboliczną w kontekście walki o utrzymanie województwa świętokrzyskiego, odegrało regionalne Stowarzyszenie Wspólnota Świętokrzyska, które uzyskało 3 mandaty do sejmiku.

Tezę o wyraźnym powiązaniu zachowań wyborczych mieszkańców regionu ze świeżymi w pamięci mieszkańców, burzliwymi wydarzeniami związanymi z ryzykiem utraty statusu województwa przez Kielce potwierdza fakt, że największą liczbę głosów (11419) uzyskał Mariusz Olszewski (poseł III kadencji), który był nieformalnym przywódcą działań na rzecz powołania województwa. To dzięki głosom na niego oddanym, dość słabo znane regionalne Stowarzyszenie Wspólnota Świętokrzyska zdobyło w nowym sejmiku aż 3 mandaty. Charakterystyczne dla wyników wyborów było zjawisko „nagradzania” głosami przez wyborców osób znanych z zajmowania innych stanowisk z wyboru (posłów, wójtów, senatorów), którzy spełnili na swoich listach funkcję lokomotyw. Najbardziej znane przykłady to: Tadeusz Kowalczyk (PSL), poseł II kadencji (5315 głosów), Sławomir Marczewski, poseł II kadencji z SLD (6922), Jan Szostak (SLD), równocześnie prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego (1998-2006), który otrzymał 9410 głosów czy Marian Buras (AWS), wójt, (obecnie burmistrz) Morawicy od 1990 roku (7272 głosy) i inni. Głosy uzyskane przez tzw. lokomotywy wyborcze stanowiły

[15] Por. A. Szczerbak, *The Impact of the 1998 Local Election on the Emerging Polish Party System*, „Journal of Communist and Studies and Transition Politics” 1999, nr 3, s. 95.

[16] Por. T. Zarycki, *Wybory...*, dz. cyt., s. 57.

wielokrotność głosów stanowiących podstawę uzyskania mandatu przez innych kandydatów z list wyborczych. Warto wskazać, że wśród wybranych radnych znalazły się tylko 3 kobiety, po jednej ze Wspólnoty Świętokrzyskiej, PSL i SLD.

Podmioty rywalizujące w wyborach do sejmiku w wyborach 2002 roku

Wybory samorządowe w 2002 r. poprzedzone były poważnymi zmianami prawa wyborczego mającymi miejsce zarówno na rok przed wyborami, jak również w czasie na tyle krótkim przed kampanią wyborczą, kiedy w praworządnym państwie tak poważne zmiany nie powinny już być dokonywane. W kwietniu 2001 roku sejm znowelizował ustawę samorządową^[17], zmniejszając radykalnie liczbę radnych w gminie, powiecie oraz sejmikach wojewódzkich^[18]. Redukcja liczby radnych z 2001 roku oraz kolejna z 26 lipca 2002 r. w największym stopniu dotknęła duże miasta oraz sejmiki wojewódzkie. W opinii M. Mirskiej, mandat do sejmiku po tej zmianie trudniej było zdobyć niż mandat posła na sejm^[19]. Spowodowało to zdecydowane zaostrenie konkurencji o mandaty w kampanii wyborczej^[20], co przełożyło się zarówno na formę, jak i treść rywalizacji wyborczej. W powszechnej ocenie redukcja liczby radnych na wszystkich poziomach wraz z ograniczeniem kosztów funkcjonowania samorządów (co było argumentacją ustawodawcy), niosła niekorzystne konsekwencje

[17] Ustawa z 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2001, nr 45, poz. 497.

[18] Art. 16 ust. 3 otrzymał brzmienie: „W skład sejmiku województwa wchodzi radni wybrani w wyborach bezpośrednich w liczbie trzydziestu w województwach liczących do 2 000 000 mieszkańców oraz po trzech radnych na każde kolejne rozpoczęte 500 000 mieszkańców”, Dz. U. 2001, nr 45, poz. 497.

[19] M. Mirska, *Obraz kampanii samorządowej 2002 roku w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”*, „Przegląd Politologiczny” 2003, nr 1, s.90-92.

[20] P. Antkowiak, *Polskie prawo wyborcze w wyborach samorządowych – doświadczenia i perspektywy rozwoju*, [w:] *Prawo wyborcze i wybory: doświadczenia dwudziestu lat procesów demokratyzacyjnych w Polsce*, A. Stelmach (red.), Poznań 2010, s. 157.

w postaci ograniczenia reprezentatywności organów kolektywnych w stosunku do liczby mieszkańców^[21]. Z kolei zakaz łączenia mandatów samorządowych z mandatami parlamentarnymi i rządowymi dopuszczalny w 1998 r., wprowadzony nowelizacją z kwietnia 2001 roku wydawał się rozwiązaniem oczekiwanym, ze względu na fakt, że brak takiego ograniczenia przed nowelizacją wprowadzał do funkcjonowania sejmików I kadencji sporo komplikacji. Nowelizacje wprowadziły również istotne ograniczenia w sposobie finansowania kampanii wyborczych w samorządzie, upodabniając je do reguł obowiązujących w wyborach parlamentarnych, gdzie wszelkie wpłaty na kampanię kandydatów musiały być jawne i rejestrowane. Było to rozwiązanie po raz kolejny uderzające w lokalne komitety wyborcze, mające mniejsze kompetencje w kwestiach dostosowywania swoich działań do biurokratycznych wymogów i procedur stawianych przez ustawodawcę.

Powyższe zmiany, choć niezwykle ważne, w przestrzeni publicznej zostały przykryte zmianą statusu i ustanowieniem monokratycznego organu wykonawczego w gminie wybieranego w wyborach bezpośrednich.

Zdaniem Jerzego Wiatra, wybory samorządowe 2002 roku zasługiwały na szczególną uwagę z kilku względów. Były to pierwsze wybory po pełnej kadencji władz samorządowych działających na trzech szczeblach, co dawało możliwość dokonania społecznej oceny m.in. władz samorządu wojewódzkiego. Wybory odbywały się po roku rządów SLD, UP i PSL. To wystarczający dla wyborców czas, by dokonać pewnej oceny władzy w państwie i prowadzonej przez nią polityki, podczas podejmowania wyborczych decyzji w elekcji najbardziej przypominającej wybory parlamentarne^[22].

Wybory do sejmików II kadencji odbyły się 27 października 2002 roku. W województwie świętokrzyskim stworzono 5 okręgów wyborczych, w których wybierano od 5. do 7. radnych. Po nowelizacji z 2001 roku, sejmik województwa świętokrzyskiego liczy 30 radnych. Zwiększyły się wyraźnie rozmiary okręgów wyborczych, ale przede wszystkim dokonano zasadniczych zmian

[21] Tamże, s. 158.

[22] J. J. Wiatr, *Polska po wyborach samorządowych 2002 r.*, <https://paris.pan.pl/wp-content/uploads/2019/01/Wiatr.pdf>.

obejmowanych przez nie powiatów, tworząc tym samym nowe zbiorowości terytorialne, które trzeba było ponownie poddawać procesowi integracji do wyborów własnych reprezentantów w samorządzie województwa. Jest to również zasadnicza przeszkoda do prowadzenia jakichkolwiek sensownych porównań wyników elekcji samorządowej z 1998 roku i 2002.

Okręg nr 1 obejmował powiaty: ostrowiecki, opatowski i sandomierski (w dalszej analizie nazywany „wschodnim”), okręg nr 2 – konecki, skarżyski i starachowicki (północny), okręg nr 3 – powiaty kielecki (największy powiat w Polsce) i staszowski (centralny), okręg nr 4 – miasto Kielce i okręg nr 5 – powiaty buski, pińczowski, jędrzejowski, kazimierski i włoszczowski (południowy). We wszystkich okręgach zarejestrowano 52 listy, na których o mandaty walczyło 448 kandydatów.

W wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego listy swoich kandydatów wystawiło 15 komitetów, w tym następujące partie polityczne i koalicje partii: koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (SLD–UP), Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej (SRP), Liga Polskich Rodzin (LPR), koalicja Platformy Obywatelskiej – Prawa i Sprawiedliwości (PO–PiS), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Unia Samorządowa (US – nazwa stworzona przez Unię Wolności na potrzeby wyborów samorządowych), Unia Polityki Realnej (UPR), Alternatywa Partia Pracy (APP), Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR) i Konfederacja Polski Niepodległej. Do wyborów w województwie swoje listy wystawiły również komitety wyborców: Chłopi Razem, Razem Polsce, Forum Emerytów i Rencistów, Antyklerykalna Polska oraz Komitet Wyborczy Wyborców Zbigniewa Krzeszowskiego. Tym razem mandaty uzyskali wyłącznie kandydaci reprezentujący parlamentarne partie polityczne (niezależnie od formy, w jakiej występowały w wyborach). Partie mniejsze oraz lokalne komitety wyborcze uzyskały marginalne poparcie, niepozwalające na uzyskanie mandatu. Świadczy to o wskazywanym powyżej procesie rosnącego upartyjnienia sejmików i monopolizacji rywalizacji wyborczej przez silne ugrupowania będące w stanie sprostać wymogom finansowemu, organizacyjnemu, proceduralnemu i wymogom współczesnego marketingu politycznego.

W skali kraju frekwencja w wyborach do sejmików w 2002 r. wyniosła 44,23%. Na tym tle województwo świętokrzyskie z ponad 50-procentową

frekwencją wysforowało się na pierwsze miejsce w kraju zaskakując wszystkich i poniekąd samo siebie, ponieważ w elekcjach przed 1998 roku mieszkańcy świętokrzyskiego nie wykazywali takiej aktywności. W dyskusjach medialnych przypisywano to zjawisko inercji pozytywnych emocji związanych ze zwycięską walką o utrzymanie województwa ze stolicą w Kielcach.

Można to również wiązać z faktem, że wraz z ostatecznymi rozstrzygnięciami dotyczącymi podziału kraju na 16 województw, ówczesny rząd zapowiadał powrót do sprawy po dwóch latach oraz sprawdzenie funkcjonowania najmniejszych województw (świętokrzyskie i opolskie) w kontekście możliwości sprostania wymogom prowadzenia polityki regionalnej na poziomie porównywalnym do regionów europejskich, w związku ze staraniami przystąpienia do Unii Europejskiej. Najwyższą frekwencję zanotowano w okręgu nr 3. (powiat kielecki i staszowski) – 56,42%, nieco niższą (54,66%) w okręgu 5. (południowe powiaty). Najgorzej w tym kontekście przedstawiała się frekwencja w okręgu 4. obejmującym miasto Kielce, za to w tym okręgu oddano w wyborach do sejmików najmniej nieważnych głosów (5,48%), co na tle około 14-procentowych poziomów nieważnych głosów w pozostałych okręgach wygląda dość optymistycznie. W skali województwa, najwięcej głosów, po raz kolejny, uzyskało SLD, tym razem w koalicji z UP – 25,98% wszystkich głosów i 10 mandatów.

Tabela 15.3. Wybory samorządowe w 2002 roku – frekwencja w okręgach województwa świętokrzyskiego.

Okręg	Uprawnionych	Frekwencja	Oddanych głosów	Głosów ważnych	% głosów ważnych	Liczba radnych
1	208 188	50,26	104 512	91 275	87,33	6
2	213 917	52,80	112 807	97 593	86,51	6
3	203 875	56,42	114 852	98 114	85,43	6
4	166 721	34,28	57 032	53 906	94,52	5
5	234 643	54,66	127 869	109 417	85,57	7
województwo	1 027 344	50,42	517 072	450 305	87,09	30

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Był to wynik o ponad 10 punktów procentowych niższy niż w wyborach z 1998 roku i dał lewicy o 11 mandatów mniej^[23]. Mandaty w okręgach przeważnie uzyskiwali radni poprzedniej kadencji i niemal zawsze z pierwszego i drugiego miejsca na liście, incydentalnie z dalszych miejsc.

SLD–UP najwięcej głosów uzyskało w okręgu miejskim Kielce (34,41%) i w okręgu nr 2 – północnym – 28, 36%. Drugie miejsce w skali województwa zajęła Samoobrona RP (21,01% – 7 mandatów), która pokonała rywali w okręgu centralnym (p. kielecki i staszowski) uzyskując 24,66% głosów. Z taką samą liczbą mandatów (7) i odrobinę niższym poparciem, na trzecim miejscu w województwie uplasował się PSL, który pokonał pozostałe partie w okręgach wschodnim i południowym. Ostatnie miejsce, z trzema mandatami i poparciem 13,11% głosów zajęła koalicja PO–PiS. Bezmandatowy wynik z 10% poparciem uzyskała Liga Polskich Rodzin. Statystyki uzupełniają pozostałe partie z marginalnym poparciem: APP – 2,59%, UPR – 1,68%, KPEiR – 1,62%. Śladowe poparcie na poziomie od 1,46 – do 0,04% w tych wyborach uzyskały partie lokalne, żadnej z nich nie udało się powtórzyć sukcesu Wspólnoty Świętokrzyskiej sprzed 4 lat. W składzie sejmiku znalazła się tylko jedna kobieta, członkini Platformy Obywatelskiej.

Tabela 15.4. Wyniki wyborów do sejmiku województwa świętokrzyskiego w 2002 r. w podziale na okręgi wyborcze (podmioty uczestniczące w podziale mandatów).

Okręg	SLD–UP		Samoobrona RP		PO–PiS		LPR		PSL		APP		Pozostałe razem	
	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
1	24,01	2	25,45	2	8,99	-	8,46	-	25,47	2	2,66	-	4,96	-
2	28,36	2	17,54	1	18,10	1	9,50	1	15,42	1	2,62	-	8,46	-
3	24,43	2	24,66	2	10,15	-	9,99	-	20,52	2	3,44	-	6,81	-
4	34,41	2	9,04		26,50	2	13,48	1	6,24		1,81	-	8,52	-
5	22,75	2	23,04	2	8,16	-	10,05	1	27,18	2	2,13	-	6,69	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

[23] Trzeba zaznaczyć, że z faktu mniejszej o 11 liczby mandatów nie można wyprowadzać wniosku o utracie ponad 50% mandatów ze względu na zmianę liczby możliwych do uzyskania mandatów z 45. na 30.

Rezultaty wyborów i ich konsekwencje

Pierwsza sesja sejmiku w historii województwa świętokrzyskiego odbyła się 9 listopada 1998 roku. Przewodniczącym sejmiku wybrany został ówczesny poseł Henryk Długosz (SLD), zaś wiceprzewodniczącymi: Wojciech Czech (AWS), Ryszard Nagórny (PS) oraz Wojciech Pokrzepa (SLD). Marszałkiem województwa został członek PSL Józef Szczepańczyk, wicemarszałkiem: Włodzimierz Wójcik (SLD), zaś członkami Zarządu: Roman Dziedzic, Franciszek Wołodźko (SLD) i Janusz Kubiakowski (PSL).

W związku z wyborami parlamentarnymi w dniu 23 września 2001 r. albo obejmowania przez wybranych radnych funkcji organów wykonawczych w gminie lub powiecie, nastąpiła mocna dekompozycja składu sejmiku I kadencji. Z pierwotnego składu odeszło aż 7 osób. Przewodniczący Henryk Długosz zrzekł się mandatu w związku z wyborem na posła i zmianami w prawie dotyczącymi niepołączalności funkcji sejmowych i samorządowych^[24]. Na stanowisku przewodniczącego zastąpił go Władysław Pokrzepa.

Z tego samego powodu do dymisji z całym zarządem podał się marszałek J. Szczepańczyk. Na czele nowego zarządu województwa świętokrzyskiego stanął marszałek Józef Kwiecień (PSL), wicemarszałkiem został Franciszek Wołodźko (SLD), zaś członkami zarządu: Kazimierz Jesionek (SLD) i Mariusz Olszewski (WŚ). W tym składzie zarząd dotrwał do wyborów 2002 r.

W drugiej kadencji sejmiku w zasadzie w niewielkim stopniu zmienił się układ władzy w sejmiku i zarządzie. Władzę w województwie z minimalną większością utrzymała połączona koalicja SLD–UP i PSL (17 mandatów w 30-osobowym sejmiku) i te partie utworzyły zarząd. Przewodniczącym sejmiku wybrany został Stefan Pastuszka (PSL), a wiceprzewodniczącymi: Eugeniusz Cichoń (SLD), Ryszard Nagórny (PSL), Henryk Michałkiewicz (SLD) do listopada 2003 r., a w jego miejsce do końca kadencji Włodzimierz Jakubowski. W zarządzie województwa miejscami zamienili się dotychczasowy marszałek Józef

[24] Sejmik Województwa Świętokrzyskiego 1998-2018, Zespół redakcyjny M. Solińska i in., Kielce 2018, <https://www.swietokrzyskie.pro/file/2018/06/Sejmik-Wojew%C3%B3dztwa-%C5%9Awi%C4%99tokrzyskiego-1998-2018.pdf>.

Kwiecień z PSL z wicemarszałkiem Franciszkiem Wołodźko (SLD). Zarząd uzupełniali dwaj przedstawiciele PSL: Marek Gos i Jacek Kowalczyk oraz Tadeusz Jóźwik (SLD). W takim składzie zarząd funkcjonował całą kadencję, pomijając w podziale władzy zdobywcę drugiego miejsca – Samoobronę.

Warto zauważyć, że w 2001 roku w wyborach do Sejmu w świętokrzyskim Samoobrona zdobyła niecałe 13% głosów, a rok później w wyborach do sejmiku województwa już ponad 21%, co dało jej 7 mandatów.

Zaraz po ogłoszeniu wstępnych wyników głosowania politycy SLD mówili o chęci powołania koalicji SLD–PSL, odpowiadającej układowi sił w rządzie. Tymczasem 30 października 2002 roku prezes PSL, wicepremier Jarosław Kalinowski, zaproponował liderom Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej rozpoczęcie rozmów w sprawie stworzenia „szerokiej koalicji demokratycznej” w sejmikach wojewódzkich. W Kielcach PO–PiS wprowadził do sejmiku tylko trzech radnych. Mimo że premier Kalinowski mówił o PSL jako o partii centrowej zdolnej do współpracy zarówno z lewą, jak i prawą stroną sceny politycznej, to takie porozumienie okazało się niemożliwe, ponieważ to liderzy PiS oraz PO odmówili współrządzenia z SLD.

Z drugiej strony, nie było też woli współpracy PSL i SLD z Samoobroną, mimo że Samoobrona deklarowała chęć współpracy z każdym, kto by wyraził taką wolę. Zatem, w efekcie werdyktu wyborców, ale też wskutek uprzedzeń zwycięzców wobec potencjalnych nowych koalicjantów, nastąpiło powielenie koalicji, która w kadencji 1998–2002 rządziła w samorządzie województwa.

Pierwsze wybory do powiatowych i wojewódzkich organów kolegialnych przyciągnęły do rywalizacji o mandaty partie polityczne, które już po zakończeniu pierwszej kadencji samorządów gminnych zaczęły się interesować udziałem we władzy samorządowej w średnich i dużych miastach. Reforma administracyjna 1998 roku przyspieszyła proces instytucjonalizacji partii politycznych z centralnej sceny politycznej w regionach. Wszystkie podjęły próbę zaistnienia na regionalnych scenach, w tym na scenie regionu świętokrzyskiego. Określenie „podjęły próbę” jest w tym kontekście intencjonalne, gdyż „do mety udało się dotrzeć” wyłącznie tym partiom, które miały przetarte szlaki w wyborach parlamentarnych 1997 roku i to nie wszystkim.

Analizując wyniki wyborów z 1998 r. w województwie świętokrzyskim można odnieść wrażenie, że wyborcy nie weszli w niuanse podziałów na politycznej prawicy, które ujawniły się w okresie między dwoma wyborami. Wybrali czytelną dla nich identyfikację, odnoszącą się do podziału postkomunistycznego, którym żyło społeczeństwo w czasie ostatnich kilku lat przed 1998 rokiem. W ramach tej czytelności zwolennicy radykalnego odcięcia się od socjalistycznej przeszłości – głosowali na AWS. Sprzyjający poglądom lewicowym oraz siłom mniej lub bardziej powiązanym z poprzednim systemem, choć już bez zamiaru powrotu do niego – głosowali na SLD i PS^[25]. W województwie kieleckim od początku transformacji, w wyborach parlamentarnych większość uzyskiwały partie „postkomunistyczne”.

Tabela 15.5. Podmioty uczestniczące w elekcjach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w 1998 i 2002 r.

Charakter podmiotów	Wybory 1998	Wybory 2002
Podmioty uczestniczące w wyborach (ogółem)	10	15
Komitety wyborcze partii politycznych (koalicji partii)	6	10
Komitety wyborcze organizacji	4	4
Komitety wyborcze wyborców	0	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tendencja ta utrzymała się również jeszcze w wyborach 1998 roku. Suma głosów SLD i PS (PSL–UP–KPEiR, a w praktyce mandaty uzyskali wyłącznie kandydaci z PSL) stanowiła 57,56% wszystkich głosów, podczas gdy AWS w połączeniu ze Wspólnotą Świętokrzyską zaledwie 29,7%. Dziesięć procent potencjalnie prawicowych głosów, bez pokrycia mandatami, zostało utraconych przez wyborców Unii Wolności (7,5%) i innych partii „narodowych”. Należy zauważyć, że wprawdzie Wspólnota Świętokrzyska formalnie była

[25] Partie te zyskały zwolenników wśród osób zmęczonych nieustannymi podziałami i zmianami barw politycznych wśród polityków tzw. prawicy. W tym kontekście SLD, mimo niezliczonych uczestników tej formacji, jawiło się jako partia jednolita, stabilna, dobrze zorganizowana.

ugrupowaniem regionalnym, jednak specyficzna okoliczność jej powołania przez wyraźnie prawicowego polityka Mariusza Olszewskiego, ówczesnego posła na sejm (AWS), a równocześnie wyrazistego przywódcy zwycięskiego ruchu na rzecz obrony województwa ze stolicą w Kielcach, nie pozwala uznać jej za klasyczne stowarzyszenie lokalne.

Na tle statystyk z 1998 r., w roku 2002 r. o 50% wzrosła liczba startujących w wyborach ugrupowań (15), co dowodzi rosnącej konsolidacji demokracji na regionalnym poziomie.

Dwie trzecie komitetów to partie lub koalicje partii, cztery komitety to lokalne stowarzyszenia i jeden komitet wyborców kandydata. W konsekwencji decyzji wyborców mandaty zdobyły wyłącznie partie/koalicje (5) funkcjonujące w Sejmie. Jednakże tym razem nie podział historyczny, odnoszący się do poprzedniego ustroju podzielił wyborców, lecz odniesienie do skutków trwających w Polsce od ponad dekady przemian ekonomicznych, gospodarczych i socjokulturowych. Na wygranych pozycjach pozostało SLD–UP i PSL z nieco mniejszym poparciem niż cztery lata wcześniej – 46,31% głosów i 17. mandatami. Na drugie miejsce, można rzec, przebojem wdarła się Samoobrona RP o niejednoznacznej ideologicznej formule^[26]. Skupiała ona wyborców mających poczucie krzywdy z różnorodnych przyczyn, wywołanych politycznymi decyzjami sił dotychczas rządzących po 1989 roku. Partie centrowe PO i PiS uzyskały 13,11%, a z prawicy pozostała tylko LPR z 3 mandatami.

Wydaje się, że do interpretacji tych wyników nie da się zastosować żadnego klucza, ponieważ świętokrzyscy wyborcy rozproszyli ponad połowę oddanych głosów pomiędzy populistyczną Samoobronę i kielkujące na gruzach AWS partie centroprawicy, co nie daje jasnego obrazu wektorów zachowań wyborczych, a raczej jest przejawem zagubienia. Właśnie atmosfera zagubienia dawała o sobie znać w tamtym czasie – jedynie partie określane jako postkomunistyczne

[26] Na ową niejednoznaczność ideologiczną składały się w różnych okresach działalności głównie idee narodowo-lewicowe, chrześcijańsko-lewicowe, socjaldemokratyczne, chrześcijańsko-demokratyczne, nacjonalistyczne, narodowo-katolickie, agrarne, najczęściej w swoistym miksie poszczególnych elementów tych nurtów.

(SLD i PSL) pozostały stabilnym elementem politycznej oferty, co – wdzięczni za utrzymanie województwa mieszkańcy – wyraźnie docenili w głosowaniu.

Właściwości proporcjonalnego systemu wyborczego realizowanego w stosunkowo małych okręgach wyborczych, z progiem wyborczym i użyciem systemu d'Hondta do rozdziału mandatów mogą, i zwykle powodują, powstawanie zjawiska dysproporcjonalności liczby mandatów do liczby głosów uzyskanych od wyborców przez daną partię. Najczęściej zyskują na tym podmioty silne, a tracą słabsze. Zjawisko potwierdzają dane zawarte w tabeli 15.6., zarówno w wyborach 1998., jak i 2002 roku w idealnie tym samym stopniu (0,28) nadreprezentację wykazał podział mandatów dla SLD i koalicję SLD–UP, również w podobnym stopniu dla Porozumienia Samorządowego (0,16) i jego głównego podmiotu w 2002 r. – PSL (0,15), podobnie jak dla AWS w pierwszej elekcji (0,12), czy Samoobrony w drugiej (0,11).

Tabela 15.6. Indeks reprezentatywności dla podmiotów rywalizujących o mandaty w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w 1998 i 2002 roku.

Ugrupowania, które uzyskały mandaty w wyborach 1998	Indeks reprezenta- tywności	Ugrupowania, które uzyskały mandaty w wyborach 2002 roku	Indeks reprezenta- tywności
Sojusz Lewicy Demokratycznej	0,28	Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	0,28
Porozumienie Samorządowe	0,16	Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej	0,11
Akcja Wyborcza Solidarność	0,12	Polskie Stronnictwo Ludowe	0,15
Wspólnota Świętokrzyska	- 0,32	Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość	- 0,24
		Liga Polskich Rodzin	0,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 15.7. Indeksy rywalizacyjności, agregacji i efektywnej liczby partii w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w latach 1998 i 2002.

Indeksy	Wybory 1998		Wybory 2002	
Indeks rywalizacyjności	SLD 36,48% głosów	PS 21,08% głosów	SLD-UP 25,98% gł.	SRP 21,01% gł.
	0,58		0,81	
Indeks agregacji na poziomie sejmiku	SLD 46,67% mandatów	liczba partii w sejmiku – 4	SLD-UP 33,33% mandatów	liczba partii w sejmiku – 5
	11,66		6,66	
Efektywna Liczba Partii na poziomie sejmiku	3,02		4,23	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Jeśli jedne partie zyskują, inne muszą tracić. W 1998 r. poszkodowaną była Wspólnota Świętokrzyska (-0,32), a w 2002 r. PO-PiS (-0,24). Idealne odwzornienie głosów i mandatów udało się LPR w roku 2002.

Cechą demokracji jest rywalizacyjny charakter. Jego pomiaru można dokonywać za pomocą indeksu rywalizacyjności^[27]. Postęp instytucjonalizacji partii politycznych w regionach, w tym w Świętokrzyskiem, spowodował w 2002 r. wyraźny wzrost stopnia rywalizacyjności z 0,58 do 0,81.

W 1998 roku indeks agregacji w sejmiku województwa świętokrzyskiego wyniósł 11,66%, co odzwierciedlało znaczenie najsilniejszego podmiotu oraz relatywnie niską liczbę partii uczestniczących w podziale mandatów. W 2002 r. – przy tym samym zwycięskim podmiocie (SLD) – indeks wyniósł już 6,66, co poprawiało proporcje najsilniejszego podmiotu oraz liczbę partii uczestniczących w podziale mandatów. Chwiejność wyborcza dla SLD, w pewnym

[27] Indeks rywalizacyjności wskazuje na rozmiar przewagi partii wygrywającej wybory nad jej głównym konkurentem. Tradycyjnie w kalkulacji indeksu rywalizacyjności wykorzystuje się odsetki głosów zdobytych przez ugrupowanie zwycięskie i drugie w kolejności, a wartość wskaźnika mieści się na skali od 0 (brak rywalizacji) do 1 (maksymalnie wysoka rywalizacja). Por. A. Antoszewski, *Systemy partyjne Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Czechy – Polska – Ukraina. Partie i systemy partyjne. Stan i perspektywy*, W. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), Toruń 2007, s. 12-13.

uproszczeniu, wyniosła minus 10. W konsekwencji indeks efektywnej liczby partii ELP pomiędzy rokiem wyborczym 1998 a 2002 wzrósł z 3,02 do 4,23.

Podsumowanie

Wybory do sejmików pierwszej i drugiej kadencji spowodowały wyraźny wzrost aktywności partii z centralnej sceny politycznej we wszystkich regionach, również w regionie świętokrzyskim. Możliwość sprawowania władzy w regionie była zbyt dużą pokusą, aby partie polityczne, znajdujące się po wyborach parlamentarnych 1997 r. w stanie poważnej dekompozycji i przebudowy, mogły z niej zrezygnować. Po roku rządów, Akcja Wyborcza Solidarność nie zdołała powtórzyć w regionie świętokrzyskim sukcesu, wyprzedziła ją dwójka partii opozycyjnych SLD i PS (w praktyce PSL).

Nikt nie ma wątpliwości, że wysoki wynik SLD w regionie był wyraźnie skorelowany z wygraną walką o województwo, w której decydującą rolę odegrał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Jak się zdaje, dług wdzięczności wobec lewicy spłacali mieszkańcy świętokrzyskiego jeszcze w 2002 roku.

W trakcie obu elekcji samorządowych do sejmiku wzrastała liczba startujących podmiotów, pojawiały się nawet komitety wyborcze organizacji lokalnych, jednak skuteczne poparcie wyborców uzyskiwały tylko partie polityczne. Trzeba stwierdzić, że w trakcie obu wyborów nie powtarzały się nazwy komitetów wyborczych, choć powtarzały się siły polityczne je tworzące, tyle że za każdym razem w innych konfiguracjach. W wyborach z 1998 roku 3 mandaty uzyskał Komitet Wyborczy Wspólnota Świętokrzyska, jednak ze względu na nazwisko przywódcy (Mariusz Olszewski) oraz innych kandydatów nie można go uznać za typową organizację lokalną, gdyż zarówno przywódca, jak i sama organizacja byli aktywnymi członkami partii prawicowych (głównie AWS) i byli postrzegani jako współtwórcy sukcesu walki o województwo. Niezależnie do szczególnego dla regionu świętokrzyskiego rysu wyborów z 1998 roku, w wynikach wyborów ujawnił się bardzo żywy wówczas podział sił politycznych i wyborców odnoszący się do kwestii historyczno-ustrojowych. Po czterech latach, w 2002 roku ponownie wybory do sejmiku wygrało SLD-UP, bardzo dobry wynik uzyskał PSL, jednak drugie miejsce uzyskała niejednoznaczna

ideologicznie Samoobrona, co nie daje się w jednoznaczny sposób zinterpretować, ani jako kontynuacji podziałów historycznych, ewentualnie jako sygnał początek nowych trendów politycznych z wejściem do gry trzeciej siły. Dobry wynik wyborów SLD i PSL w obu elekcjach oraz koalicyjna zdolność obu partii sprawiły, że w obu kadencjach sprawowały one wspólnie władzę w zarządzie.

W wyborach z 1998 roku na mandaty przełożyło się 87,21% głosów wyborców, zaś w 2002 roku wyborcy jeszcze celniej ulokowali swoje decyzje wyborcze, ponieważ już 90,43% głosów uzyskało przełożenie na mandaty. Biorąc pod uwagę fakt, że od 1998 roku społeczeństwo województwa świętokrzyskiego wyraźnie chętniej zaangażowało się w wybory samorządowe uzyskując w 2002 roku najwyższą frekwencję w skali kraju, może to stanowić pozytywny wskaźnik konsolidacji procesów demokratycznych w ich samorządowym wymiarze.